



„SOLIDARNOŚĆ” ŻEGNA

– Człowiek „Solidarności” – tak często powtarzamy ostatnio te słowa nad mogiłami tych, którzy odeszli
– powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

Anna Walentynowicz

21 kwietnia w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku odbyła się msza żałobna w intencji Anny Walentynowicz. W kościele pojawiły się delegacje związkowe i około 50 pocztów sztandarowych z całego kraju. Na czele – sztandar Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 1980 r., który powstał podczas strajku w Stoczni Gdańskiej. Wartę honorową przy trumnie pełnili żołnierze i górnicy. Mszy św. przewodniczył abp Leszek Sławoj Głódź. Kazanie wygłosił ksiądz biskup archidiecezji gdańskiej Ryszard Kasyna, który powiedział: „To była kobieta nieugięta, dobry człowiek. Przepelniona pasją walki o sprawiedliwość i człowieczeństwo. I nigdy przeciwko komuś. Nie знаła słowa donos, intryga, pogarda. Idealów „Solidarności” broniła na każdym etapie swojego życia”.

– W swoim uczciwym życiu nigdy nie oczekiwała zaszczytów, choć zasługiwałaś

na nie jak mało kto – Pani Aniu, przyszliśmy tu, żeby pokłonić się przed majestatem śmierci, ale także, aby schylić głowy przed majestatem Twojego życia – zwrócił się do zmarłej Janusz Śniadek. Przewodniczący podkreślił, że dopiero „wielki Polak, śp. Lech Kaczyński” docenił w pełni historyczną rolę Anny Walentynowicz, nadając jej najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego. – „Solidarność” tworzą dziś ludzie trochę podobni do Ciebie. Dumni i niepokorni, pochyleni nad człowiekiem, broniący skrzywdzonych ludzi pracy. Wspieraj nas tam teraz w górę, abyśmy dalej realizowali ideały „Solidarności”, którym byłaś tak wierna. – mówił Janusz Śniadek.

Na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku odbył się pogrzeb. „Matka Solidarności” spoczęła u boku swego męża. Żegnali ją m.in. przyjaciele z Wolnych Związków Zawodowych,



FOT. PAWEŁ GLANERT

politycy, parlamentarzyści i stocznioowcy w charakterystycznych białych i niebieskich kaskach, górnicy. Po salwie honorowej, którą oddała kampania honorowa, przemawiali na grobie Andrzej Gwiazda, Krzysztof Wysocki, Zbigniew Romaszewski i Jacek Kurski. – Nie wiem, czy Solidarność miałaby tyle zalet, gdyby nie udział Ani – powiedział Gwiazda. □

Maciej Płażyński

21 kwietnia Maciej Płażyński, pierwszy niekomunistyczny wojewoda gdański, został pochowany w Bazylice Mariackiej. Na jego pogrzebie pojawiły się tłumy. Żegnali go m.in. premier, marszałkowie sejmu i senatu, ministrowie, parlamentarzyści, związkowcy z pocztami sztandarowymi, działacze samorządowi, przedsiębiorcy i ludzie kultury. Przed mszą Maciej Płażyński został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Abp. Leszek Sławoj Głódź przypomniał życiorys zmarłego, jego działalność w RMP, NSZ, Solidarności oraz szefowanie spółdzielni Światlik, która w czasach stanu wojennego zatrudniała wielu opozycjonistów. – Byłeś człowiekiem tradycji, wierności temu co polskie – mówił Głódź. O byłym marszałku Sejmu mówili premier Donald Tusk, marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, przewodniczący Ja-

nusz Śniadek oraz abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Przy dźwiękach Marsza Żałobnego marynarze przenieśli trumnę przez świątynię, po czym została schowana przy sarkofagu z czarnego granitu. – Maciej Płażyński, chociaż nie pełnił żadnej funkcji związkowej, był człowiekiem „Solidarności”. Ilekroć przyjdziemy tutaj modlić się za ojczyznę, za tych, którzy oddali za tę ojczyznę życie – przyjdziemy także do Ciebie. Byłeś mężem stanu, jakich Polska bardzo



FOT. PAWEŁ GLANERT

potrzebuje. Twoje odejście jest wielką stratą. Z pamięci o Twoim życiu będziemy czerpać siłę. – mówił w Gdańsku Janusz Śniadek, szef „Solidarności”. □

Krzysztof Putra

20 kwietnia na białostockim cmentarzu św. Rocha spoczęło ciało wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Putry. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła Msza św. żałobna w miejscowej katedrze. Przewodniczył jej ks. abp Edward Ozorowski, metropolita białostocki.

W uroczystościach pogrzebowych wziął udział Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”, Józef Mozolewski, szef Regionu Podlaskiego, przedstawiciele Komisji Zakładowych oraz około 50 pocztów sztandarowych z „Solidarności”.

W wygłoszonej homilii biskup łomżyński Stanisław Stefanek podkreślił, że osoby poległe 10 kwietnia są „męczennikami, którzy szli za wołaniem historii, aby tę historię dopełnić”. – Bo ta historia Katynia jest przetrwana, zakryta. Pan prezydent Lech Kaczyński i wszyscy inni polecieli razem, aby tę historię dopisać... Polecieli, by złożyć hołd pomordowanym, którym nie urządzano pogrzebów, nie modlono się nad ich mogiłami, gdy padali w piach – podkreślił ks. bp Stefanek.

Pasterz Kościoła łomżyńskiego zauważył, że śmierć pasażerów samolotu, który uległ



katastrofie, stała się przyczynkiem do narodowych rekolacji. – Dzięki Wam Naród może teraz być razem i godzinami, dniami całymi modlić się. Dzięki Wam my się możemy modlić za Was, z Wami i z tymi wszystkimi

Polakami, których do tej pory sponiewierało – mówił ksiądz biskup. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. □

Przemysław Gosiewski

– Słyszysz mnie Przemku! Stałeś się męczennikiem! Twoja ofiara nie pójdzie na marne – mówił ksiądz Infułat Józef Wójcik z Suchedniowa na mszy przed pogrzebem posła Przemysława Gosiewskiego 22 kwietnia w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Warszawie.

Na pożegnanie świętokrzyskiego posła przyjechali m.in. Maciej Jankowski, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej „S”, Andrzej Kropiwnicki, przewodniczący Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, Grzegorz Iwanicki, sekretarz Regionu Mazowsze, a

także przedstawiciele Komisji Zakładowych, związkowcy i około 40 pocztów sztandarowych z „Solidarności”. Byli również przedstawiciele kilkudziesięciu gmin regionu, władze wojewódzkie i parlamentarzyści wszystkich opcji politycznych. Stawiły się szkoły, ochotnicze straże pożarne, straże miejskie.

Waldemar Bartosz, przewodniczący świętokrzyskiej „Solidarności” podkreślił, że to wielkie szczęście, iż Bóg połączył Przemysława Gosiewskiego ze związkiem zawodowym. Solidarność była dla niego partnerem w dobrych działaniach dla ludzi. „Wierzymy, że widzisz te tysiące ludzi, które stoją za Tobą. Poznaliśmy zalety – człowieka z pasją, niezmiernie pracowitego, oddanego Polsce. Ludzie podziwiając Cię nie pozostawali wobec Ciebie obojętni. Mówimy żegnamy, ale myślimy do widzenia” – powiedział Waldemar Bartosz.

Posła Gosiewskiego pośmiertnie odznaczono Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla państwa i społeczeństwa.

Mszę świętą celebrował były biskup sandomierski Andrzej Dzięga. W bardzo osobistej homilii wspominał postać posła Gosiewskiego. Podczas mszy zabrał też głos o. Tadeusz Rydzik.

Po mszy św. kawałkada autokarów i samochodów przejechała na cmentarz wojskowy na warszawskich Powązkach. Ostatniej drodze posła Gosiewskiego towarzyszyła orkiestra, kompania honorowa Wojska Polskiego, kilkunastu duchownych i tłumy ludzi.

Dla posła odczytano wiersz Juliana Tuwima „Kwiaty Polskie”. Żołnierze oddali salwę honorową. □

Władysław Stasiak

Władysław Stasiak, szef Kancelarii Prezydenta, spoczął na warszawskich Powązkach. Podczas uroczystości na cmentarzu i mszy świętej w kościele św. Anny przyjaciele i współpracownicy wspominali go jako

człowieka misji publicznej, najlepszego urzędnika. Sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski biskup Stanisław Budzik, wspominając Władysława Stasiaka, podkreślał, że wszyscy cenili jego skromność i bezpośredniość, wiedzę, kompetencje, nadwyzczajną uprzejmość, poczucie humoru.

– Panuje powszechna opinia, że należał do najlepszych urzędników III RP. Jego słowa wypisane na pamiątkowym obrazku: „dla Polski warto pracować” pozostaną dla nas

wszystkich zobowiązującym testamentem. Jakże trudno pogodzić się z jego odejściem – powiedział biskup.

Mszę św. celebrował abp Kazimierz Nycz. Pełniący obowiązki szefa Kancelarii Prezydenta Jacek Michałowski odczytał postanowienie o odznaczeniu Stasiaka Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. □

Janusz Kurtyka

23 kwietnia na cmentarzu Rakowickim w Krakowie pochowano prezesa IPN Janusza Kurtykę. Szef Instytutu spoczął w Alei Zasłużonych. – Świętej pamięci prof. Kurtyka służył prawdzie, a ta służba z wielu powodów nie była łatwa. Prawdę o Katyniu przypieczętował swoim życiem – powiedział metropolita krakowski kard. Stani-

śław Dziwisz we wprowadzeniu do mszy, którą w krakowskim kościele p.w. Piotra i Pawła koncelebrował z kard. Franciszkiem Macharskim i bp. Józefem Guzkiem. W ceremonii żałobnej obok rodziny, przyjaciół i współpracowników zmarłego wziął udział Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”.

– Spotkaliśmy się w Twoim Krakowie aby oddać hołd patriotcie, historykowi i strażnikowi narodowej pamięci. Jeszcze niedawno

planowaliśmy wspólne przedsięwzięcia na 30-te urodziny naszego Związku. Naszej, jednej „Solidarności”. Podkreślam naszej, bo żegnaliśmy w Tobie wieloletniego członka i działacza „Solidarności”. Przez 11 lat byłeś przewodniczącym organizacji zakładowej w instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie – mówił Janusz Śniadek, szef „Solidarności”.

Janusz Śniadek przypominał, że pamięć i prawda to misja instytucji, którą kierował.

CO POZOSTANIE?

MARIA OCHMAN, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

To, co się wydarzyło 10 kwietnia jest wstrząsem, tragedią narodową i tragedią każdego z nas, bo wielu naszych przyjaciół zginęło. Pierwsze co przychodzi mi na myśl – to brak słów...

Pytanie „co dalej” jest pytaniem otwartym. Jako „Solidarność” ponieśliśmy wielką stratę, bo zarówno Pan Prezydent, kierownictwo klubu PiS, osoby, które zginęły – wszyscy oni byli wielkimi przyjaciółmi Związku. Były to osoby, które nie wahały się upominać o ludzi pracy. Byli to ludzie, którzy wyrosli z Solidarności i pozostali nimi w pełnym tego słowa znaczeniu. Tych ludzi będzie nam brakować w trudnych chwilach, które są przed nami. Straciliśmy opokę, jaką był Pan Prezydent – przecież były wiceprzewodniczącym Związku. To jest najboleśniejsza strata i pustka, którą trudno będzie wypełnić. Śmierć tych ludzi, którzy zrobili tyle dla „Solidarności” powinna związek skonsolidować, wzmocnić. Powinna dać nam nowego ducha. Najważniejsze jest, żeby podnieść i ponieść to marzenie Polski solidarnej i sprawiedliwej dalej. To marzenie, o którym była mowa 5 lat temu w kampanii prezydenckiej i które cechowało całą prezydenturę Lecha Kaczyńskiego. Powinniśmy je nieść dalej ze wszystkimi siłami politycznymi, które będą chciały być spadkobiercami tego zadania.

JACEK RYBICKI, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Ostatnie pogrzeby, ostatnie pożegnania. I powtarzające się pytanie, co zostanie z tych narodowych rekolekcji? Czy tak często przywoływane wielkie słowa – solidarność, wspólnota, prawda, pamięć, ojczyzna, patriotyzm przebrzmiały wraz z ostatnimi pogrzebowymi wystąpieniami, czy pozostaną w nas i wokół nas na dłużej? A może wreszcie zacząć się mądrze spierać o ich znaczenie, o ich rozumienie, o to, jak je realizować w praktyce codziennego życia i rządzenia? Chyba to właśnie byłoby najlepszą realizacją testamentu tych, którzy odeszli, testamentu zapisanego – i znowu patos – krwią. Bo przecież odeszli ludzie wartościowi, ale różnie rozumiejący te słowa.

BOGDAN ORŁOWSKI, przewodniczący Regionu Zagłębia Miedziowego NSZZ „Solidarność”

Związek stracił wielkiego przyjaciela, świata pracy, zasłużonego członka związku i dobrego człowieka, który zawsze się pochylał w szacunku powagi nad sprawami pracowniczymi. Niestety teraz będzie wielka pustka, bo funkcje da się zamienić – ale ludzi nie. Dla Lecha Kaczyńskiego Ojczyzna nie była tylko sloganem, ale kierunkiem i widzeniem świata. Bóg, Honor, Ojczyzna to były wartości, według których Prezydent funkcjonował i wdrażał w życie. Teraz będzie ciężko, ale jesteśmy dobrze zorganizowani, więc sobie poradzimy. Mądrość zbiorowa, która od zawsze jest w „Solidarności” i siła odpowiedzialnych ludzi pozwoli z optymizmem patrzeć na przyszłość dla Związku.

„Solidarność” w Licheniu



25 kwietnia kilka tysięcy związkowców przybyło z XII Ogólnopolską Pielgrzymką NSZZ „Solidarność” do sanktuarium maryjnego w Licheniu. Pielgrzymka odbywała się pod hasłem „Maryja wzorem solidarności w miłości”.

W pielgrzymce uczestniczyli przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z całego kraju na czele z przewodniczącym Januszem Śniadkiem. Wśród pielgrzymów byli także górnicy, hutnicy, nauczyciele, stoczniowcy, przedstawiciele służby zdrowia oraz delegacje regionalnych zarządów „Solidarności”. Asystowało im ponad 140 pocztów sztandarowych z zakładów pracy z całego kraju.

W bazylice licheńskiej Mszy św. przewodniczył arcybiskup-senior Tadeusz Gocłowski. Wraz z nim Mszę odprawiali kustosz sanktuarium w Licheniu ks. Wiktor Gumieny, a także ks. kustosz senior Eugeniusz Makulski.

Arcybiskup mówił o roku trudnej pracy jaka stoi przed ludźmi „Solidarności”. Nawiązał do wyborów prezydenckich, samorządowych i do władz związku, które odbędą się w tym roku. Przypominał wielkość „Solidarności”, podkreślał znaczenie i dorobek związku, a także nierozzerwalność etosu pracy z Kościołem katolickim w Polsce. Szczególne słowa skierował w swej homilii do Janusza Śniadka, dziękując mu za słowa wypowiedziane w kościele Mariackim w Krakowie podczas pogrzebu pary prezydenckiej.

Po mszy, delegacje władz krajowych związku, regionów i komisji zakładowych, w towarzystwie pocztów sztandarowych, tradycyjnie złożyły kwiaty przed pomnikami Jana Pawła II, ks. Jerzego Popiełuszki oraz Powstania Solidarności.

„Unmistaken Child” otrzymał Bramę Wolności



25 kwietnia zakończyła się VIII edycja Gdańsk DocFilmFestival. Główną nagrodę – statuetkę Brama Wolności – oraz nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł otrzymał Izraelski film „Unmistaken Child”, w reżyserii Nati Baratz.

Motywy przewodnim Gdańsk DocFilmFestival jest „Godność i Praca” („Dignity and Work”) – hasło odwołujące się do działalności NSZZ „Solidarność”, walczącego o godność człowieka i godne warunki pracy.

W tym roku do festiwalu zgłoszono 170 filmów, z czego do konkursu zakwalifikowało się 30. Dodatkowo, Jury postanowiło przyznać specjalne wyróżnienie (statuetka Brama Wolności) filmowi „The Last Tightrope Dancer in Armenia” w reżyserii Armana Yeritsyana i Inny Sahakyan (Armenia / USA / Japonia, 2009). Nagroda publiczności przypadła filmowi: „Mama, Tata, Bóg i Szatan” w reżyserii Pawła Józwiaka-Rodana.

– Ósma edycja festiwalu odbyła się w cieniu smoleńskiej tragedii – zamykając festiwal powiedział Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „S”.

„Solidarność” apeluje do Marszałka Sejmu o niepodpisywanie ustawy o IPN

23 kwietnia Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwrócił się do Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego o niepodpisywanie i skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

W przesłanym dzisiaj do Marszałka Sejmu piśmie, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S” zwrócił się Bronisława Komorowskiego, wykonującego obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o niepodpisywanie i skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego w celu zbadania zgodności z konstytucją ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o ujawnianiu informacji o doku-

mentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Przewodniczący „Solidarności” zwraca uwagę, iż „uszanowanie w tej sprawie woli tragicznie zmarłego Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego byłoby bardzo ważnym i dobrze przyjętym społecznie gestem ze strony Pana Marszałka”. „Wobec poważnych kontrowersji wyrażanych przez różne środowiska w trakcie prac nad ustawą, pozwoliłoby to uniknąć konfliktów i sporów politycznych w tej sprawie” – czytamy w piśmie przesłanym do Marszałka Sejmu.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uczestniczył w piątek, 23 kwietnia w pogrzebie ś.p. prezesa IPN, Janusza Kurtyki, który zginął tragicznie w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. □

Ochronić przepisy o czasie pracy

Zdaniem NSZZ „Solidarność” procesy zachodzące na rynku pracy uzasadniają potrzebę wzmocnienia ochronnej funkcji przepisów o czasie pracy.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wniosło uwagi do Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów dotyczącego dyrektywy w sprawie czasu pracy.

„Doświadczenia okresu poprzedzającego przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wskazują na to, że treść wspólnotowych przepisów dotyczących czasu pracy wywiera znaczący wpływ na kształt regulacji czasu pracy na poziomie krajowym.” – czytamy w decyzji Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”

Zdaniem „Solidarności” ewentualnej rewizji tej dyrektywy należy dokonywać z dużą ostrożnością uwzględniając specyfikę systemów czasu pracy obowiązujących w poszczególnych państwach członkowskich. Wyrazem poszanowania tych odrębności powinno być wprowadzanie do dyrektywy wyłącznie zmian zaakceptowanych przez partnerów społecznych.

NSZZ „Solidarność” dostrzega zmiany zachodzące na rynku pracy, które wpływają na ogólną długość i rozkład czasu pracy. W ostatnim czasie największy wpływ na stosowanie przepisów o czasie pracy wywarły procesy związane z coraz powszechniejszym stosowaniem tzw. niestandardowych form zatrudnienia (świadczenie pracy w ramach tzw. samozatrudnienia, w ramach więcej niż jednego stosunku pracy, w

niepełnym wymiarze czasu pracy, w warunkach telepracy). Dostrzegalny jest również wzrost liczby pracowników zatrudnionych na stanowiskach samodzielnych, wykonujących prace o charakterze twórczym, którzy rozliczają się z pracodawcą poprzez efekty świadczonej pracy, a nie czas pozostawiania w dyspozycji pracodawcy. Osoby te coraz częściej świadczą pracę ponad normy czasu pracy obowiązujące pracownika. Nie korzystają one również z urlopów wypoczynkowych. Z uwagi na brak obowiązku ewidencjonowania czasu pracy rozmiary tego zjawiska są trudne do jednoznacznego zdiagnozowania. Nie ma jednak wątpliwości, że odbywa się to z narażeniem zdrowia oraz bezpieczeństwa tych osób.

Zmiany w dyrektywie mają polegać na rozszerzeniu zakresu stosowania przepisów o czasie pracy na osoby wykonujące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. „Kryzys gospodarczy udowodnił, że nie jest konieczna zmiana Dyrektywy zmierzająca w kierunku większej elastyczności czasu pracy.” – czytamy w decyzji Prezydium.

W analizie organizacji i regulacji czasu pracy w UE podkreślenia wymaga konieczność wzmocnienia ochronnej funkcji przepisów o czasie pracy, w tym zagwarantowania pracownikom możliwości godzenia pracy z życiem osobistym jak również zapewnienia większej skuteczności przepisów dyrektywy 2003/88/WE.

Zdaniem NSZZ „Solidarność” niezbędne jest przeprowadzenie analizy poświęconej przestrzeganiu dyrektywy w poszczególnych państwach członkowskich oraz podjęcie kroków zmierzających w kierunku zagwarantowania jej większej skuteczności. □

LICZBY TYGODNIA

- 3491,57 zł wyniosło w marcu br. przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku.
- 58 proc. Polaków uważa, że powinni mieć większe niż obecnie możliwości decydowania o tym, kiedy chcą przejść na emeryturę i jak dysponować pieniędzmi zgromadzonymi w Otwartych Funduszach Emerytalnych. (CBOS)

- 11 tysięcy nowych miejsc pracy – tyle według szacunków Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych – mogą w ciągu najbliższych dwóch lat zaoferować międzynarodowe firmy doradcze i konsultingowe w Polsce. Na przykład PricewaterhouseCoopers zapowiedział zatrudnienie w katowickim oddziale ponad 200 osób. □

WPISY DO KSIĘGI KONDOLENCYJNEJ PREZYDENTA LECHA KACZYŃSKIEGO

Panie Prezydencie!

Drogi Leszku!

NSZZ „Solidarność” i cały Kraj pogrążyły się w żałobie.

Zginąłeś na posterunku dochowując wierności zasadom i ideałom Sierpnia.

Za tę wierność i konsekwencję szanujemy Cię i kochamy.

Polska i wszyscy ludzie Solidarności łączą się w żalu z Twoimi najbliższymi

Janusz Śniadek

Drogi Panie Prezydencie!

Leszku Kaczyński!

W imieniu polskich nauczycieli i polskiej młodzieży bardzo dziękuję, że byłeś

Nauczycielem Miłości Ojczyzny ponad

wszystko,

aż do kolejnego dramatu

Narodu Polskiego.

Znowu na Ziemi Katyńskiej!

O niej świat już nie milczy,

Prawdę, dzięki Twojej ofierze, dostrzegli

i ujrzą w pełni dopiero teraz.

Zamilkną Twoi wrogowie.

Dlaczego to tak znowu dużo kosztuje

Ty tajemnicę znasz

Stefan Kubowicz

Panie Prezydencie!

Pokazałeś jak należy sprawować Najwyższy Urząd w Państwie Polskim. Nikt przed Tobą, ani nikt po Tobie już tego nie pokaże. Żal straszny!

Iwona Jarosz – Lipkowska

Drogi Leszku!

Spoczywaj w spokoju!

**Sygnatariusz porozumień
z sierpnia 1980 Józek**

*Byliście, Jesteście i Będziecie Wielcy, bo
prawość i szlachetność jest wielka*

Tadeusz

To był mój Prezydent

Cześć Jego Pamięci

Katarzyna Woskoda-Styranowska

*Z wyrazami największego bólu i żalu utraty
przez nasz cierpiący Naród tak wielu wspa-
niałych, odważnych i uczciwych patriotów
z Panem Prezydentem Lechem Kaczyńskim
i Jego Małżonką na czele.*

Krzysztof

*Najpierw Cię ignorują, potem śmieją się
z Ciebie, później z Tobą walczą, później
wygrywają.*

*Z wyrazami szacunku, z sercami przepełnio-
nymi bólem i żalem*

KM POiW NSZZ „Solidarność” w Gdyni

*Panie Prezydencie! Przyjacielu Stocznio-
wów Stoczni Gdańskiej. Pomagałeś nam
ratować Stocznnię. I udało się. Ból i żalność po
Tobie została.*

**Wdzięczni stocznio-
wcy Stanisław Łysiak,
Walerian Panasiuk, Janusz Chronowski**